

Łukasz Wojtczak

Makata z motywem Mihrabu

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 26, 399-401

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LITERATURA:

Chłędowski K., *Pamiętniki: Wiedź (1881-1901)*, oprac. Knot A., Wrocław 2006.

Filler W., *Quo vadis? Od Nobla do Kawalerowicza*, Warszawa 2001.

Hoesick F., *U Henryka Sienkiewicza*, „Sport”, 1901, nr 15.

Parandowski J., *Mitologia: wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Warszawa 1990.

Pietrzykowski M., *Mitologia starożytnej Grecji*, Warszawa 1979.

Putowska L., Rębosz I., *Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku*. Przewodnik, Kielce 1992.

Sienkiewicz H., *Dziela*, t. 55, Warszawa 1951.

Sienkiewicz Z., *Tymczasowy przewodnik po Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku*.

MAKATA Z MOTYWEM MIHRABU



Il. 1, Makata haftowana z motywem mihrabu.

Makata haftowana z motywem mihrabu
Jedwab, złota i srebrna nić
wym.: 320 x 200 cm
MNKi/S/383

Tę niezwykle egzotyczną tkaninę, aplikowaną wersetami z Koranu, Henryk Sienkiewicz kupił w listopadzie 1886 roku, podczas podróży do Konstantynopola. Pisarz dokonał okazyjnej transakcji za pośrednictwem Henryka Gropplera – polskiego przedsiębiorcy, którego rodzina mieszkała w Turcji od 1850 roku. Dom Gropplerów w Bebek, nazywany niekiedy ambasadą Polski, był centrum spotkań tureckiej Polonii i głównym ośrodkiem życia polskiego. Na przestrzeni lat gościli w nim m.in.: Adam Mickiewicz, Karol Brzozowski, Jan Matejko (cioteczny brat Henryka Gopplera), Jan Styka i oczywiście Henryk Sienkiewicz. U Gropplerów pisarz miał okazję podziwiać wiele wspaniałych przedmiotów, wśród których były m.in. niezwyklej urody tkaniny. Swojemu zachwytowi Sienkiewicz dał wyraz w liście do Lucjana Wrotnowskiego (...) *W Konstantynopolu (...), a raczej w Bebek, posiedziałem dwa tygodnie w domu pewnych państwa Gropplerów, którzy dorobiwszy się na Wschodzie milionów, urządzili sobie dom na kształt rajy Mahometa, wprawdzie bez odalisek, ale za to z tym wszystkim, co można kupić na rynkach Stambułu, Brusy, Damaszku, Benares i Kalkuty. Siedziałem i dziwowałem się dywanom indyjskim, zastonom do okien, portierom z meczetów, lampom i tysiącom bibelotów.*

Nic dziwnego, że Sienkiewicz postanowił kupić jedną z egzotycznych tkanin na pamiątkę. Tym bardziej, że dzięki Henrykowi Gropplerowi, nadarzyła się okazja do kupienia zupełnie wyjątkowej portieri. Wzmiankę o kupnie odnajdujemy w liście do Jadwigi Janczewskiej z 5 listopada 1886 roku (...) *Dziś przy śniadaniu Groppler powiedział mi, że wie jedno miejsce, gdzie jest do nabycia portiera starożytna z meczetu. Co byś wolała – tamię sobie głowę, ale czarczaf jest rzecz nowa, a portiera taka to prawie przedmiot sztuki. Jest to stara materia zahaftowana ciężko złotem w kwiaty, różne desenie i napisy tureckie. Kształt także ma czysto wschodni, mniej więcej taki (...)*

W tym miejscu pisarz dołączył do listu własnoręcznie wykonany rysunek makaty, ale przypominający ją tylko w ogólnych zarysach (...) *Rysunek bardzo się nie udał. Nie taki, bo tysiąc razy więcej ma charakteru. Tamtej jeszcze nie widziałem, ale sądzę po Gropplerowskich.*

Zdaniem pisarza makata pochodziła najprawdopodobniej ze starego meczetu. Sienkiewicz przeznaczył ją na prezent do pracowni malarskiej Jadwigi Janczewskiej, o czym informuje w dalszej części listu (...) *Przypuszczając, że Twoja przyszła pracownia będzie miała jedne drzwi – cóż to za ozdoba!*

Tkanina najwyraźniej nie kosztowała zbyt wiele, bowiem Sienkiewicz uznał jej zakup, za niepowtarzalną wręcz okazję (...) *Nie przestraszaj się przy tym, że się zrujnuje. Takie rzeczy są ogromnie drogie na targach, gdzie się na nich znajdują, ale kupowanie wypadkiem, od ludzi, którzy może je skradli w jakim starym sułtańskim pałacu lub meczecie, kosztują jedno nic. Opuścić taką sposobność uważałbym sobie za grzech.*

Kiedy Sienkiewicz po raz pierwszy zobaczył portierę, był nią wyraźnie oczarowany. W kolejnym liście do Janczewskiej z 8 listopada 1886 roku pisze (...) *Dla Dżinki portiera z meczetu, ale jaka! Jak Kraków Krakowem, nikt takiej nie widział. Wyobrażaj sobie, najmiłszy tumanie, coś najwspanialszego – nic to! Rzeczy-*

wistość przejdzie imaginację. *Serio mówiąc: cud! Tylko taki Groppler mieszkający przez 30 lat w Konstantynopolu mógł mi dać odpowiednie wskazówki i pomoc. Naturalnie, że nabyłem ją wypadkiem – przez okazję, a za cenę, o której wstyd mówić, tak mała. W takim Hotel Drouot kosztowałoby to Bóg wie co – tu się płaci drobnymi. Rad jestem – a! Coż to dywanik! – tego i w Wiedniu dostanie i wszędzie, a po taką rzecz trzeba się udawać do meczetów lub sultańskich pałaców.*

Podobne jedwabne kobierce, przetykane złotą lub srebrną nicią, o stylizowanych wzorach roślinnych lub architektoniczno-geometrycznych (np. motyw mihrabu), wytwarzano w krajach Bliskiego Wschodu – głównie w Turcji i Persji w XVII i XVIII wieku. Tkaniny zawieszano następnie na ścianach domów oraz namiotów (tzw. makaty namiotowe). Często przykrywano nimi meble, a niekiedy używano też do odziewania poduszek lub materacy.

W przypadku makaty, centralny motyw stanowi tu mihrab (z arab. haraba – srożyć się, walczyć, modlić się). Mihrab jest to nisza, zwykle na planie półokrągłym lub wielobocznym (niekiedy tylko ozdobna płyta), w sali modlitw w meczecie, znajdująca się pośrodku ściany kibli. Wskazuje kierunek Mekki, w którym powinni modlić się wierni. Zwykle mihrab jest bogato zdobiony.

Turecka tkanina znalazła dziś miejsce na wschodniej ścianie w palarni pisarza. Centralny motyw otaczają bogate aplikacje w formie medalionów z wyszytymi złotą i srebrną nicią arabskimi napisami sławiącymi Allaha. Medaliony powtarzają się symetrycznie po obu stronach mihrabu i zawierają po trzy takie same sentencje. Tłem dla nich są ornamenty roślinne typowe dla tkanin wschodnich. Tło makaty ma kolor brunatny ze złocisto-brunatnym haftem, zawierającym dodatkowo elementy złocisto-szare. Pasy wokół nadproży, filarów, medalionów, rozet i cokołów filarów, są barwy beżowej, szarej i zielonej i wypełnione są złocisto-brunatnym haftem z elementami złocisto-szarymi.

Łukasz Wojtczak

LITERATURA:

Sienkiewicz H., *Listy*, t. II, cz. I, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa 1996.

Putowska L., Rębosz I., *Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku*. Przewodnik, Kielce 1992.